

# Maciej Milczanowski

---

## Zachód wobec kryzysu politycznego na Ukrainie (2013-2014)

---

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej  
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 8/3, 25-38

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



## Maciej Milczanowski\*

# Zachód wobec kryzysu politycznego na Ukrainie (2013–2014)<sup>1</sup>

Kryzys polityczny na Ukrainie, który doprowadził do obalenia prezydenta Wiktora Janukowycza, spowodował też pogłębienie rozłamu wewnątrz państwa i dał Rosji pretekst do większego zaangażowania się w sprawy sąsiada. Jednocześnie demonstracje z listopada i grudnia 2013 roku oraz na początku 2014 roku, sprowokowane wstrzymaniem rozmów na temat wstąpienia do Unii Europejskiej, świadczą o prozachodnim nastawieniu dużej części społeczeństwa Ukrainy. Świadczy o tym także zaangażowanie we współpracę, zarówno z NATO, jak i z Unią Europejską administracji ukraińskiej w czasie, gdy była kierowana przez premier Julię Tymoszenko i prezydenta Wiktora Juszczenkę. Jednakże zarówno podziały wewnętrzne na Ukrainie, jak i silne oddziaływanie z jednej strony administracji rosyjskiej i państw zachodnich, jak i oligarchów rosyjskich oraz ukraińskich, na coraz silniej spolaryzowane społeczeństwo Ukrainy, powoduje, że sytuacja jest bardzo skomplikowana<sup>2</sup>. W związku z tym, zarówno odpowiedź „Zachodu” na rosyjskie działania, jak i sytuację na Ukrainie nie może być jednoznaczna i musi zależeć zarówno od toku wydarzeń nad Dnieprem, jak i skali oddziaływań rosyjskich.

Celem tego artykułu jest poddanie analizie oddziaływań tzw. Zachodu, do którego zaliczono na potrzeby tego tekstu USA i Kanadę, Unię Europejską oraz Polskę jako państwo odgrywające, mimo stosunkowo niewielkiego potencjału, istotną rolę względem Ukrainy. Analiza działań Niemiec czy Wielkiej Brytanii – także ważnych w kontekście sytuacji na Ukrainie – zostanie przedstawiona w części dotyczącej reakcji Unii Europejskiej. Aktywną politykę względem Rosji prowadzi też Kanada, jednak nie wydaje się, żeby działania tego kraju miały szczególne znaczenie dla kryzysu na Ukrainie czy wywoływały jakiegokolwiek reakcje Kremla – stanowią raczej składową oddziaływań

\* Doktor inżynier, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu „Kryzys polityczny na Ukrainie 2013” Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego WSIZ w Rzeszowie, <http://kbw.wsiz.pl>.

<sup>2</sup> M. Rywkin, *Ukraine: Between Russia and the West*, „American Foreign Policy Interests” 2014, t. 36, z. 2, s. 119–126.

całej wspólnoty zachodniej i jako takie są bardzo istotne ze względu na konieczność budowania jak najszerzego frontu wobec działań Rosji. Dlatego też działania tego kraju zostaną przedstawione razem z USA. Innym istotnym celem artykułu jest próba oceny zaangażowania Zachodu w aspekcie wyzwań, jakie niesie ze sobą rosyjska aktywność w regionie obejmującym były obszar ZSRR, jak i złożoności sytuacji na Ukrainie. Tezą roboczą jest twierdzenie, że zbyt pochopne – negatywne oceny polityki USA, UE czy Polski w sytuacji realnego konfliktu wewnątrz Ukrainy, w którym uczestniczą wojska rosyjskie, nie są oparte na rzeczowej analizie lub też wynikają z emocjonalnego nastawienia osób charakteryzujących całą sytuację. Wysuwane często opinie, że Zachód nic nie robi lub robi za mało, są oparte na powierzchownej analizie sytuacji, a jednocześnie nie przedstawiają one żadnej alternatywy dla obecnej polityki zachodniej.

W związku z tym, że trudno doszukać się jednolitej i spójnej polityki prowadzonej przez UE, USA i Polskę wobec sytuacji, jaka ma miejsce na Ukrainie od listopada 2013 roku, metodologia zastosowana w artykule będzie raczej oparta na syntezie naukowej, pozwalającej w konsekwencji na przyjęcie jako głównego rdzenia metodologicznego konstruktywizmu. Badania empiryczne zostały z uwagi na niewielką perspektywę czasową, oparte w dużej mierze na wypowiedziach kluczowych polityków bądź innych zaangażowanych w kryzys osób, prasie i mediach społecznościowych oraz uzupełnione literaturą naukową. Powoływanie się na prasę najczęściej jest ograniczone do relacji z wystąpień, spotkań i innych inicjatyw osób zaangażowanych w kryzys ukraiński. Jednocześnie taka podstawa źródłowa i metodologiczna pozwala na określenie pewnych założeń kształtującej się strategii zachodniej względem Rosji, pod wpływem konfliktu na Ukrainie. Opracowanie takiej strategii postępowania wobec Rosji jest konieczne dla powstrzymania jej rosnących aspiracji imperialistycznych.

## „Wielka Rosja” zagrożeniem dla bezpieczeństwa w regionie i na świecie

Działania Zachodu nie stanowią efektu spójnej i wspólnotowej strategii ani też nie wynikają z żadnej wcześniejszej długofalowej doktryny czy filozofii politycznej. Stanowią one raczej reakcję na działania Rosji i wydarzenia na Ukrainie. Brak wspólnej strategii UE i USA, pozwalającej na skoordynowane działania wobec Rosji w sytuacji, w której łamie ona wszelkie ustalenia międzynarodowe oraz gwałci suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, stanowi jednocześnie poważną słabość i zmusza do prowadzenia jedynie działań doraźnych<sup>3</sup>. Za zasadniczy dokument, jaki w tej sytuacji stanowi podstawę stosunków między Rosją i Ukrainą, można uznać Memorandum Budapeszteńskie z 1994 roku, w którym Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdziły „swoje zaangażowanie, (...) w poszanowanie niezależności i suwerenności istniejących granic Ukrainy”<sup>4</sup>. Dokument ten powoduje wielorakie skutki, Ukraina bowiem, pozbywając

<sup>3</sup> F. Hiatt, *Obama's foreign policy reveals the effects of disengagement*, „Washington Post” 28.07.2014.

<sup>4</sup> *Budapest Memorandums on Security Assurances, 1994*, [online:] [www.cfr.org/arms-control-disarmament-and-nonproliferation/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484](http://www.cfr.org/arms-control-disarmament-and-nonproliferation/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484).

się w wyniku tego porozumienia broni nuklearnej, poważnie osłabiła swój potencjał obronny. W zamian zyskała zobowiązanie sygnatariuszy Memorandum, do poszanowania niezależności i integralności jej terytorium. Parlament Ukraiński w lutym 2014 roku wystosował apel do tychże sygnatariuszy w związku z agresją rosyjską na Krymie o poszanowanie postanowień zawartych w memorandum<sup>5</sup>, jednak Rosja odrzuciła uzgodnione w nim konsultacje, a pozostali ograniczyli się do wprowadzenia niewielkiego zakresu sankcji. Sytuacja taka stawia pod znakiem zapytania zasadność zawierania porozumień międzynarodowych, szczególnie gdy Ukraina pozbywała się konkretnej broni, mogącej dziś stanowić jej gwarancję bezpieczeństwa. W istocie rezygnacja z broni masowego rażenia jest postrzegana przez wielu Ukraińców jako błąd.

Fakt braku jednolitej dla całego Zachodu strategii działań w obliczu agresji Rosji na Ukrainę nie oznacza oczywiście, że w dokumentach strategicznych zachodnich aktorów stosunków międzynarodowych nie uwzględniano relacji z Rosją. Wręcz przeciwnie, zarówno polityka UE<sup>6</sup>, jak i USA<sup>7</sup>, a także takich państw jak Kanada, zakładała zwiększanie współpracy z Rosją, zgodnie z założeniem, że im więcej współpracy, tym mniejsze ryzyko konfliktów. Niestety założenie takie okazało się nietrafne, a jednocześnie w sytuacji agresywnych działań Moskwy względem Ukrainy ujawnił się brak wariantów reakcji strategicznej na te działania. W związku z tym dla charakterystyki działań Zachodu konieczne jest przynajmniej ogólne nakreślenie głównych sił sprawczych stojących za kryzysem politycznym i konfliktem wewnątrzukraińskim i ukraińsko-rosyjskim. Dla uzasadnienia działań Zachodu oraz oceny kierunku dalszych działań wobec wschodnich sąsiadów Unii Europejskiej konieczne jest ciągłe uwzględnianie rozwoju niezwykle skomplikowanej sytuacji zarówno w Rosji, jak i na Ukrainie, gdyż błąd w przyjętej strategii może doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji na arenie międzynarodowej.

Zarówno obraz medialny, jak i niestety wiele komentarzy ważnych postaci świata polityki prowadzą do polaryzacji poglądów na temat sytuacji za wschodnią granicą UE, co niewątpliwie wpływa także na działania polityczne i dyplomatyczne. O ile oddziaływania propagandowe Zachodu są w pewnej mierze uzasadnione wobec zamowanej akcji propagandowej Rosji, kierowanej zarówno do własnych obywateli,

<sup>5</sup> *Ukraina: parlament apeluje do sygnatariuszy memorandum z Budapesztu*, PAP, 28.02.2014.

<sup>6</sup> Jednym z fundamentalnych dokumentów określających współpracę między Unią Europejską i Rosją była „mapa drogowa” z 2005 roku określająca cztery dziedziny współpracy: Wspólna przestrzeń gospodarcza, wspólna przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, wspólna przestrzeń bezpieczeństwa zewnętrznego oraz wspólna przestrzeń nauki, edukacji i kultury: *Roadmap for the Common Economic Space, Building Blocks for Sustained Economic Growth*, released 10.05.2005 by the European Commission, DG for General Affairs and External Relations, [online:] [www.eu2005.lu/en/actualites/documents\\_travail/2005/05/10-4spaces/4spaces.pdf](http://www.eu2005.lu/en/actualites/documents_travail/2005/05/10-4spaces/4spaces.pdf). Kolejnym porozumieniem o fundamentalnym znaczeniu zarówno dla Rosji, jak i Unii jest współpraca w sektorze energetycznym. Tutaj także zawierano wiele umów, których zwieńczeniem była kolejna „mapa drogowa” współpracy aż do 2050 roku: *Roadmap EU-Russia Energy Cooperation until 2050*, March 2013, [http://www.russianmission.eu/sites/default/files/user/2013.03.22\\_Roadmap%20Russia%20-%20EU%20Energy%20Cooperation%20until%202050.pdf](http://www.russianmission.eu/sites/default/files/user/2013.03.22_Roadmap%20Russia%20-%20EU%20Energy%20Cooperation%20until%202050.pdf). Podobne umowy, porozumienia i plany współpracy pomiędzy UE i Rosją dotyczyły wszystkich dziedzin życia. Nawet jeśli w oficjalnych dokumentach unijnych znajdowały się odniesienia do zagrożeń ze strony Rosji, to jednak nie powodowały one żadnych kompleksowych działań po stronie Zachodu w celu planów ewentualnościowych na wypadek agresji Rosji: *Addressing the Impact of the Financial Crisis on EU – Russia Energy Cooperation*, Final Report, Project No. 2009/205704, version 2.

<sup>7</sup> Na uwagę zasługują tu, poza współpracą gospodarczą, programy rozbrojeniowe START, które w okresie pozimnowojennym wyznaczały polityczne ramy współpracy między USA i Rosją: M. Phillips, *The New START Treaty and Protocol*, Whitehouse.gov, 08.04.2010. Zasadnicze znaczenie dla strategii USA względem Rosji miała propozycja „fresh start”, określana jako polityka resetu w stosunkach między tymi państwami: H. Cooper, *Promises of 'Fresh Start' for U.S.-Russia Relations*, „The New York Times” 01.04.2009.

Ukraińców, jak i mieszkańców Unii Europejskiej, to jednak metodyczne stawianie na dwóch biegunach prezydenta Władimira Putina i przywódców państw Zachodnich powoduje radykalizację poglądów, nie dając racjonalnego przeglądu sytuacji. Wbrew działaniom propagandowym, polaryzacja wcale nie dokonuje się wśród mieszkańców państw zachodnich na linii wschód–zachód, ale przebiega w poprzek społeczeństw zachodnich, gdzie wielu polityków i obywateli, widząc jednostronność przekazu, sympatyzuje z przywódcą Rosji, choć w istocie nie wynika to z bliskości poglądów czy metod prowadzenia działań politycznych. Jest to raczej wyraz sprzeciwu wobec jednostronności przekazu płynącego ze źródeł państwowych.

Tymczasem sytuacja polityczna na Ukrainie i w Rosji jest zupełnie odmienna od standardów zachodnich i trudna do prostej analizy, a także bardzo skomplikowana, wskutek silnych powiązań świata przestępczego w postaci potężnych grup zorganizowanej przestępczości, dysponujących wielkimi środkami finansowymi, i świata polityki, tylko pozornie pozostającego pod absolutną kontrolą prezydenta Władimira Putina<sup>8</sup>. Ukrainę i Rosję łączy podobieństwo powiązań polityczno-mafijnych ze światem służb specjalnych, biznesu czy wysokich przedstawicieli państwa, wojska i innych środowisk. Polityka nie jest tam jednolita ani też uporządkowana i z całą pewnością prezydent, nawet przy pełnej współpracy z premierem i parlamentem (jak obecnie w Rosji, czy za czasów prezydenta Janukowycza na Ukrainie) nadal nie posiada pełnej kontroli nad całym aparatem państwa. Szczególnie sytuacja Rosji jest w tym kontekście oceniana opacznie. Doskonale działania PR-owe prezydenta Rosji Władimira Putina sprawiły, że na Zachodzie często nazywa się go carem i władcą absolutnym, gdy tymczasem właśnie kryzys ukraiński najlepiej świadczy o jego olbrzymich trudnościach w utrzymaniu jedności państwa oraz kontroli nad działaniami na obszarze poradzieckim. Szczególnie działania w obszarze wpływów rosyjskich stwarzają wiele możliwości oponentom Kremla w Rosji. Konflikty w Mołdawii (Naddniestrze), Czeczenii i Gruzji, a także na Bałkanach, pozwoliły na stworzenie silnego stronnictwa, o często różnych poglądach, lecz zjednoczonego w silnym pragnieniu zbudowania Wielkiej Rosji. Prezydent Putin jest także wyznawcą takiej ideologii, jednak jako doświadczony polityk zdaje sobie w jakiejś mierze sprawę z ograniczeń gospodarczych, militarnych czy politycznych Rosji. Jednakże dysponujący ogromnymi finansami grupy wpływu w Rosji, w postaci potężnych oligarchów i ich stronnictw są gotowe osiągnąć ten cel natychmiast i wszelkimi możliwymi środkami<sup>9</sup>. To właśnie oligarchowie finansują działania terrorystyczne na wschodniej Ukrainie. Skoro kontrola nad nimi nie jest skupiona w rękach centralnych władz Federacji Rosyjskiej, to ich działania nie zawsze idą w kierunku pożądanym przez Kreml. Terrorysty nazywający siebie bojownikami Donieckiej Republiki Ludowej to w istocie zdegenerowani najemnicy, których przywódcy tacy jak Igor Girkin (Strelkow) czy Aleksander Borodaj, zasłynęli z radykalnych działań zarówno w wojnie w Naddniestrzu, jak i w Czeczenii. Ich celem jest destabilizacja wszystkich regionów należących do ZSRR i włączenie ich do tzw. Wielkiej Rosji. Sam Girkin w wywiadzie telewizyjnym przyznał, że ich celem jest powiększenie terytorium Rosji, a nie utrzymywanie autonomicznego czy niezależnego tworów, jakim jest Doniecka Republika Ludowa. Wśród osób bezpośrednio oddziałujących na konflikt ukraiński są też

<sup>8</sup> L. Harding, *WikiLeaks cables condemn Russia as 'mafia state'*, „The Guardian”, 01.12.2010.

<sup>9</sup> Wiele interesujących informacji na ten temat przedstawia na swoim blogu estoński dziennikarz Christo Grozev: <http://cgrozev.wordpress.com/>.

radykałowie o poglądach neonazistowskich, jak przywódca partii Rosyjska Jedność Narodowa Aleksander Barkaszow, otwarcie głoszący swoje ideały<sup>10</sup>. To właśnie z jego partii wywodził się samozwańczy gubernator Doniecka Paweł Gubariew aresztowany przez SBU w marcu 2014 roku<sup>11</sup>. Ideologia Wielkiej Rosji najlepiej uwidoczniła się jednak w pracy ideologa i doradcy prezydenta Putina Aleksandra Dugina<sup>12</sup>. Ideologia wyznawana przez osoby najbardziej wpływowe w Rosji stanowi zagrożenie zarówno dla państw byłego ZSRR, Europy, ale i samej Rosji<sup>13</sup>, gdyż w XXI wieku i w obliczu dominacji militarnej USA, a także silnych Chin i Unii Europejskiej o wielkim potencjale nie tylko gospodarczym, ale przecież też militarnym, a także innych aktorów stosunków międzynarodowych, dalsze podążanie tak radykalnym torem, jaki wyznacza Kremlowi Aleksander Dugin, musi nieuchronnie prowadzić do katastrofy. Analiza reakcji Zachodu na wydarzenia na Ukrainie musi odbywać się więc na bazie przedstawionego powyżej choćby zarysu uwarunkowań wewnętrznyrosyjskich powodujących działania na Ukrainie. Dopiero takie ujęcie tematu pozwala na analizę i ocenę, a także prognozowanie dalszych wydarzeń i decyzje o podejmowanych krokach względem rosyjskich działań.

## Unia Europejska wobec kryzysu politycznego na Ukrainie

Unia Europejska jest mocno powiązana relacjami gospodarczymi z Rosją. Ta współpraca to z jednej strony import surowców energetycznych z Rosji do UE, a z drugiej eksport z państw UE wielu produktów od spożywczych, aż po przemysł zbrojeniowy z UE do Rosji. Najbardziej powiązane z Rosją są państwa leżące najbliżej jej granic, jednak to Europa centralna i zachodnia jest związana różnego rodzaju spółkami biznesowymi generującymi spore zyski. Najbardziej znamienym przykładem takich powiązań jest rosyjski koncern gazowy Gazprom, w ramach konsorcjum Nord Stream udziałowcami są partnerzy niemieccy i holenderscy, a w ramach spółki South Stream – niemieccy i francuscy, przy czym akcjonariuszami oraz osobami pracującymi w ramach spółki i konsorcjum jest wiele firm i osób ze świata polityki.

Znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa europejskiego podkreślał bardzo zdecydowanie Zbigniew Brzeziński już w wydanej w 1997 roku książce pt. *Wielka szachownica*. Profesor Brzeziński wskazywał w niej, że w razie nawiązania ścisłej współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego (Francja, Niemcy i Polska), poszerzonego o Ukrainę, taka oś państw stanowiłaby fundament bezpieczeństwa, nie będąc jednocześnie zagrożeniem dla Rosji ani żadnego innego aktora stosunków międzynarodowych<sup>14</sup>. Niemniej jednak w Europie zdania na temat rozszerzania Unii są podzielone, w żaden też

<sup>10</sup> E. Wyciszkievicz, *Nacjonalści rosyjscy wobec USA*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, biuletyn nr 30, 2001, s. 369–380.

<sup>11</sup> „Gubernator” Doniecka należał do paramilitarnej organizacji rosyjskich nacjonalistów, TVN24, 09.03.2014, [online:] [www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/gubernator-doniecka-nalezal-do-paramilitarnej-organizacji-rosyjskich-nacjonalistow,406049.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/gubernator-doniecka-nalezal-do-paramilitarnej-organizacji-rosyjskich-nacjonalistow,406049.html).

<sup>12</sup> P. Doerre, *Kremłowski szaman. Co Aleksander Dugin myśli o Polsce? Polonia Chrostitiana*, PCh24.pl, 2014-05-12, <http://www.pch24.pl/kremloski-szaman-co-aleksander-dugin-mysli-o-polsce-,22768,i.html#ixzz38BqNAVJV>, z 22.07.2014.

<sup>13</sup> Wywiad Davida Rothkopfa ze Zbigniewem Brzezińskim, *A Time of Unprecedented Instability?*, 21.07.2014.

<sup>14</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998, s. 85–86.

sposób nie da się uzasadnić twierdzeń Rosji, jakoby rzekomo Unia Europejska szantażowała Ukrainę, zmuszając do współpracy. W istocie to właśnie Polska podjęła się zadania reprezentowania interesów ukraińskich na forum europejskim i musiała wykazać się wielkim zaangażowaniem, aby w ogóle kwestia akcesji Ukrainy była traktowana przez inne państwa europejskie w sposób odpowiedzialny. W czasach rządów Wiktora Janukowycza na Ukrainie, w Europie, a szczególnie w Polsce obserwowano z niepokojem dryfowanie tego państwa bądź to w stronę tzw. trzeciej opcji, polegającej na niewiązaniu się umowami, ale utrzymywaniu współpracy zarówno z Rosją, jak i z Unią Europejską<sup>15</sup>, bądź zbliżenia się do Rosji. Symboliczna stała się w tym kontekście wspólna organizacja Euro 2012 przez Polskę i Ukrainę, kiedy to wbrew konieczności współpracy dla właściwego przygotowania tak wielkiej imprezy widać było wyraźnie, że ówczesna administracja w Kijowie nie pragnie z tej okazji wyciągać korzyści mających przybliżyć Ukrainę do UE<sup>16</sup>. Sytuację pogarszały jeszcze pogłębiające się komplikacje w pozostałych państwach objętych przez UE Partnerstwem Wschodnim. Białoruś, wskutek decyzji prezydenta Łukaszenki, stała się państwem zupełnie zależnym od Rosji. Mołdawia przeżywała podobne problemy co Ukraina, choć sytuacja gospodarcza była chyba jeszcze trudniejsza w tym małym państwie. Z kolei Gruzja po wojnie z 2008 roku przeżywała ogromne trudności gospodarcze, a także sam konflikt skomplikował sytuację tego państwa politycznie. Azerbejdżan wskutek znacznych bogactw naturalnych jest obiektem silnych oddziaływań Rosji. Armenia pozostaje w skomplikowanych relacjach międzynarodowych, prowadząc politykę pomiędzy dwoma silnymi sąsiadami: Turcją i Rosją, gdzie wciąż żywa jest pamięć o mordach Turków na Ormianach. Jednocześnie Armenia ma otwarty spór z Azerbejdżanem o Górski Karabach. Potencjał gospodarczy Azerbejdżanu wielokrotnie przewyższa armeński do tego stopnia, że tylko wydatki na zbrojenia Baku przewyższają cały budżet państwa ormiańskiego<sup>17</sup>. Taka konfiguracja uwarunkowań zmusza Armenię do szukania współpracy z Rosją i jej protekcji. Jednocześnie bardzo dynamiczna, zróżnicowana i także skomplikowana sytuacja w obszarze objętym drugim wymiarem polityki sąsiedztwa UE: Unii dla Rejonu Morza Śródziemnego, także odwraca uwagę zachodnich i centralnych państw UE od sytuacji za jej wschodnimi granicami. W takiej sytuacji Partnerstwo Wschodnie zdecydowanie utraciło na znaczeniu, co jak się wydawało, zostanie ostatecznie przypieczętowane na szczycie partnerstwa, który odbył się w listopadzie 2013 roku. Tam prezydent Janukowycz ostatecznie zrezygnował z podpisania umowy stowarzyszeniowej i mimo zapewnień o kontynuowaniu rozmów oczywiście się stało, że wybrał drogę współpracy z Rosją. Podpisano wprawdzie symboliczne umowy stowarzyszeniowe z Mołdawią i Gruzją, ale nie zmieniło to ogólnego wrażenia, że polityka wschodnia UE jest w poważnym impasie<sup>18</sup>.

Właśnie taka decyzja władz ukraińskich spowodowała ogromną falę niezadowolonia dużej części Ukraińców. Niepodpisanie umowy akcesyjnej popchnęło setki, a potem tysiące młodych Ukraińców na główny kijowski plac Niepodległości (Majdan)

<sup>15</sup> G. Kuczyński, *Tajemnicze spotkanie pod Moskwą. Jak Janukowycz rozegrał Unię i Rosję*, Źródło: tvn24.pl, 28.11.2013.

<sup>16</sup> Wywiad Michała Kacwicza z Arsenijm Jaceniukiem, *Walka polityczna na Ukrainie będzie widoczna w czasie Euro 2012*, „Newsweek”, 13.06.2012.

<sup>17</sup> *Azerbejdżan się zbroi*, „Tydzień na Wschodzie OSW”, 17.10.2010.

<sup>18</sup> E. Stasik, *Szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Będzie przełom?*, „Deutsche Welle”, 27.11.2013.

oraz inne główne place w największych miastach państwa<sup>19</sup>. Gdy administracja państwa odpowiedziała represjami, na ulice wyszli weterani afgańscy i przedstawiciele innych grup społecznych, często zupełnie niemających na celu wspierania unijnych aspiracji Ukrainy<sup>20</sup>. Oliwy do ognia dolewały relacje rosyjskich mediów świadczących o porozumieniu między prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem i Władimirem Putinem, w wyniku którego Ukraina miała obrać zdecydowany kurs na ścisłą współpracę z Rosją<sup>21</sup>. W tej sytuacji dla Ukraińców stawało się jasne, że wypowiedzi Janukowycza, jakoby podpisanie umowy akcesyjnej odkłada jedynie w czasie, stanowią wymówkę, podczas gdy faktycznie podjął on już decyzję zupełnie przeciwną.

W listopadzie 2012 roku wielotysięczne tłumy domagających się podpisania umowy z UE demonstrantów gromadziły się na Majdanie w Kijowie. Do demonstrantów przemawiali politycy i aktywiści zarówno ukraińscy, jak i przybyli z Polski<sup>22</sup> i innych krajów UE. Specjalna misja obserwatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego, w której składzie było dwóch polityków: były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski i były szef Europarlamentu Pat Cox, odbyła aż 27 wizyt w tym kraju. Zadaniem dwójki obserwatorów było monitorowanie procesu Julii Tymoszenko oraz uzgadnianie porozumień między UE i Ukrainą na drodze do podpisania umowy akcesyjnej<sup>23</sup>. W kwietniu 2013 roku sprawozdanie z misji obserwacyjnej zostało zaprezentowane przez Martina Shultza, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z dokumentem misja została uznana za sukces, na co miały składać się następujące czynniki: poprawa integracji społeczeństwa ukraińskiego, kontaktów UE–Ukraina oraz zgoda władz ukraińskich na przedłużenie misji<sup>24</sup>. Należy jednak podkreślić, że ogłoszenie sukcesu było raczej zabiegiem dyplomatycznym i propagandowym, bowiem celem, jaki został wyznaczony, było doprowadzenie do uwolnienia Julii Tymoszenko i przygotowanie gruntu dla podpisania umowy akcesyjnej przez Ukrainę. W tym aspekcie misja nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

W miarę narastania konfliktu na ulicach miast ukraińskich w Unii Europejskiej pojawiała się świadomość tego, jak bardzo duża część społeczeństwa Ukrainy pragnie integracji z UE. W początkach lutego 2014 r. efektem tego procesu stały się ważne słowa szefa Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy'a o tym, że drzwi do UE są dla Ukrainy otwarte<sup>25</sup>. Oczywiście droga Ukrainy do UE jest uzależniona nie tylko od sytuacji gospodarczej na Ukrainie, czy podziałów wewnętrznych w tym państwie, ale w dużej mierze też od Rosji. Zasadnicze znaczenie ma więc nie tylko stan negocjacji stowarzyszeniowych i akcesyjnych z samą Ukrainą, ale też oddziaływania UE i USA na Rosję w kontekście Ukrainy.

Polityka europejska wobec Rosji jest daleka od tej, jaką nazywa się wspólnotową. Gazprom dyktuje ceny gazu w zależności od tego, jak bardzo dane państwo

<sup>19</sup> K. Krupa, *Ukraina nie wejdzie do Unii*, „Forbes”, 06.12.2013.

<sup>20</sup> S. Kauffmann, *How Europe Can Help Kiev*, „The New York Times”, 23.12.2013.

<sup>21</sup> *Rosyjskie media: Ukraina zrezygnuje z Unii Europejskiej*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosyjskie-media-ukraina-zrezygnuje-z-unii-europejskiej/86mef>.

<sup>22</sup> *Kaczyński do Ukraińców na Majdanie: Ukraina będzie w Europie, zwyciężycie*, „Gazeta Wyborcza”, 01.12.2013.

<sup>23</sup> *Ukraina wrze. UE chce wznowić misję*, „Newsweek”, 06.12.2012.

<sup>24</sup> *Cox-Kwaśniewski monitoring mission to Ukraine extended*, Press Release: Internal Policies and EU Institutions, Strasbourg, 18.04.2013.

<sup>25</sup> T. Bielecki, *Ważna deklaracja Van Rompuy'a: Przyszłość Ukrainy należy do Unii Europejskiej*, „Gazeta Wyborcza”, 01.02.2014.



uzależnione jest od surowca z Rosji oraz w jakich relacjach pozostaje z Moskwą. Polska i kraje bałtyckie płacą za ten surowiec najwięcej. Białoruś natomiast ma ceny preferencyjne, podobnie jak dotąd Ukraina<sup>26</sup>. Zależnie jednak od zmiany sytuacji politycznej na początku 2014 roku, cena dla Ukrainy ulega zwiększeniu, a także rygor płacenia się zaostrza. Powiązania państw europejskich z Rosją są bardzo zaawansowane także w innych dziedzinach, zarówno gospodarczych, ale również we współpracy militarnej. Dwa przykłady są tu znamienne, ponieważ dotyczą wsparcia Zachodu wykorzystywanego przez Rosję w działaniach przeciw Ukrainie. Pierwszym jest szkolenie przez wojsko niemieckie rosyjskich sił specjalnych, wobec czego oburzenie wyrażał Pentagon<sup>27</sup>. W drugim przypadku Francja, budując dla Rosji dwa okręty typu Mistral, znacznie zwiększa rosyjskie możliwości przerzutu wojsk, co przy współczesnej strategii i taktyce przyjętej przez Kreml, jest dla tego państwa bardzo korzystne<sup>28</sup>. Dla Francji kwestia objęcia sankcjami tej transakcji była szczególnie kłopotliwa<sup>29</sup>. Dlatego też w sytuacji agresji militarnej Rosji na Krymie Unia Europejska nie wypowiadała się jednym głosem. W negocjacjach wewnątrzunijnych, jak i w relacjach z Rosją bardzo ważne znaczenie ma rola Niemiec i kanclerz Angeli Merkel. Kanclerz przeprowadzała wiele bezpośrednich rozmów z prezydentem Putinem, jak i konsolidowała działania unijne. Niemniej jednak jedyne konkretne kroki podjęte przeciw Rosji z powodu aneksji Krymu i dalszej destabilizacji Ukrainy są efektem działania wspólnotowego całej Unii Europejskiej.

Uzgodnione sankcje negocjowane były w Unii z ogromnym trudem. Wiele państw zdecydowanie się sprzeciwiało jakimkolwiek sankcjom niezależnie od dalszych wydarzeń na Ukrainie. Mimo trudnych negocjacji wewnątrz UE, 7 marca 2014 r. Unia Europejska wprowadziła pierwsze sankcje spowodowane aneksją Krymu przez Rosję<sup>30</sup>. Sankcje obejmowały zakaz wjazdu do krajów UE oraz zamrożenie aktywów osób z Rosji i Ukrainy odpowiedzialnych za działania związane z aneksją Krymu. 24 marca państwa grupy G-7 potępiły działania Rosji i wykluczyły to państwo z grupy G-8 aż do czasu zmiany polityki względem Ukrainy<sup>31</sup>. Kolejne sankcje były wprowadzane w dalszych miesiącach wskutek koncentrowania sił wojskowych Rosji na granicy z Ukrainą i przemykania broni oraz ludzi prowadzących działalność destabilizującą sytuację na Ukrainie wschodniej<sup>32</sup>. Lista osób objętych sankcjami była w kolejnych tygodniach rozszerzana<sup>33</sup>. Pojawiały się również nieznaczne obostrzenia gospodarcze wobec

<sup>26</sup> A. Łoskot-Strachota, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, Warszawa 2009.

<sup>27</sup> J. Rogin, *Germany Helped Prep Russia for War, U.S. Sources Say*, „The Daily Beast”, 04.12.14, [www.thedailybeast.com/articles/2014/04/22/germany-helped-prep-russia-for-war-u-s-sources-say.html](http://www.thedailybeast.com/articles/2014/04/22/germany-helped-prep-russia-for-war-u-s-sources-say.html).

<sup>28</sup> W. Gundarow, *Rossijskije moriaki oswaiwajut „Mistral”*, „Niezawisimaja gazieta”, 04.07.2014.

<sup>29</sup> D. Vernet, *Vente des Mistral: pourquoi la France ne peut pas rompre avec la Russie*, Slate Fr, 07.07.2014.

<sup>30</sup> *Council conclusions on Ukraine*, Foreign Affairs Council meeting Brussels, 20 February 2014 Council Regulation (EU) No 208/2014 of 5 March 2014; *Official Journal of the European Union*, Council Regulation (EU) No 269/2014, 17 March 2014. Regulations Council Implementing Regulation (EU) No 284/2014 of 21 March 2014.

<sup>31</sup> The Hague, 24 March 2014 EUCO 73/14 PRESSE 183 PR PCE 66 G7 The Hague declaration.

<sup>32</sup> „Magnitsky list”: MEPs call for EU sanctions against 32 Russian officials Plenary Session Press release – External relations, 02.04.2014.

<sup>33</sup> *EU strengthens sanctions against actions undermining Ukraine's territorial integrity Council of the European Union*, Brussels, 28 April 2014, no 9107/14 (OR. en) PRESSE 240; *Council conclusions on Ukraine Foreign Affairs*, Council meeting Brussels, 12 May 2014; *Council Implementing Regulation (EU)*, No 753/2014 of 11 July 2014; *Council implementing regulation (EU) No 269/2014 concerning restrictive measures in respect of actions undermining or threatening the territorial integrity, sovereignty and independence of Ukraine*.

Rosji, takie jak ograniczenie eksportu sprzętu wojskowego<sup>34</sup>. W czerwcu 2014 r. sankcjami objęto import dóbr z Krymu<sup>35</sup>. Lista sankcji obejmowała wiele innych utrudnień w ruchu czy wymianie gospodarczej.

Mimo braku konsensusu w sprawie sankcji wobec Moskwy, w czerwcu 2014 podpisano umowy stowarzyszeniowe z Ukrainą, a także Mołdawią i Gruzją<sup>36</sup>. Krok ten jest oczywiście demonstracją polityczną UE i Ukrainy, świadczącą o determinacji w konsekwentnym zbliżaniu się do struktur europejskich. W Rosji taki krok jest odbierany jako wrogi i wymierzony w gospodarcze i polityczne interesy Kremla. Niemniej jednak politycy unijni twierdzą, że przynależność Ukrainy do Unii nie będzie w żadnym razie wymierzona przeciw Moskwie, a wręcz przeciwnie, będzie zbliżać i zwiększać integrację gospodarczą Moskwy z Unią Europejską. Wydaje się, że UE nastawiona na zwiększanie obszarów współpracy i niechętna do stosowania siły w polityce, istotnie nie stanowi dziś zagrożenia dla Rosji. Kwestia Ukrainy nie powinna więc zaszkodzić Moskwie. Pojawia się jednak wątek agresywnych działań USA za czasów prezydentury George'a W. Busha i sugestii, jakoby prezydent Obama w dużej mierze kontynuował politykę swego poprzednika, stosując jedynie odmienną retorykę.

Nie ma wątpliwości, że sankcje w obecnej sytuacji gospodarczej Rosji wywierają wrażenie na władzach Kremla. Jednakże dopiero współdziałanie USA oraz sankcje Unii Europejskiej jako całości oraz pospieszne działania akcesyjne powodują, że Kreml stopniowo łagodził nacisk na Ukrainę, o czym może świadczyć wycofanie większości wojska z nad granicy z tym państwem<sup>37</sup>.

## Działania USA w obliczu rosyjskiej interwencji na Ukrainie

Mimo publicznie wyrażanych opinii Zbigniewa Brzezińskiego na temat szczególnej roli Ukrainy we współczesnym porządku światowym czołowi politycy amerykańscy często nie zdają sobie sprawy, jak bardzo przeobraża się społeczeństwo tego państwa. Szczególny wyraz temu dał George H.W. Bush w 1991 r., gdy przestrzegał Ukraińców, aby nie domagali się niezależności<sup>38</sup>. Dynamika wydarzeń pokazała wkrótce, jak bardzo prezydent USA się wówczas mylił. Mimo to jego przestrogi właśnie w 2014 roku mogą nabierać sporo sensu i aktualności, choć są już teraz raczej efektem zaniechań samych władz ukraińskich i znów zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Amerykańska doktryna bezpieczeństwa narodowego uległa istotnym przeobrażeniom od czasu ogłoszenia przez George'a W. Busha tzw. „wojny z terroryzmem” w 2001 roku<sup>39</sup>. Barack Obama już jako kandydat na prezydenta nakreślił swoją wizję kształtowania

<sup>34</sup> *Notice to Exporters 2014/15: more changes to OGELs following suspension of all licences and licence applications for export to Russian military that could be used against Ukraine*, <http://blogs.bis.gov.uk/>.

<sup>35</sup> *Concerning restrictions on the import into the Union of goods originating in Crimea or Sevastopol, in response to the illegal annexation of Crimea and Sevastopol*, Council Regulation (EU) No 692/2014 of 23 June 2014.

<sup>36</sup> A. Widzyk, *UE podpisała umowy stowarzyszeniowe z Ukrainą, Gruzją i Mołdawią*, „Gazeta Wyborcza”/PAP, 27.06.2014.

<sup>37</sup> *Putin orders Russian troops back from Ukraine border, Kremlin claims again*, CBS News, 19.05.2014.

<sup>38</sup> S. Kauffmann, *How Europe Can Help Kiev*, „The New York Times”, 23.12.2013.

<sup>39</sup> G.W. Bush, *President Discusses Global War on Terror Following Briefing at CENTCOM*, Tampa, Florida, 17.02.2006, [online:] [www.georgewbushwhitehouse.archives.gov/news/releases/2006/02/print/20060217-4.html](http://www.georgewbushwhitehouse.archives.gov/news/releases/2006/02/print/20060217-4.html).

bezpieczeństwa międzynarodowego, co później znalazło odzwierciedlenie w doktrynie i częściowo w jej realizacji, a mianowicie stwierdzał, że coraz bardziej jasne staje się to, że „musimy postrzegać nasze bezpieczeństwo jako konsekwencję wspólnego bezpieczeństwa i wspólnego rozwoju wraz z innymi ludźmi i innymi krajami”<sup>40</sup>. Prezydent mówił też o roli USA jako globalnego lidera w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego, w znacznie większym sensie uznając konieczność współpracy między państwami<sup>41</sup>.

Ważną postacią w kreowaniu nowej doktryny bezpieczeństwa narodowego USA po objęciu urzędu prezydenta przez Baracka Obamę była szefowa Departamentu Stanu Hillary Clinton<sup>42</sup>. Hillary Clinton już w czasie procedury zatwierdzania na swoje nowe stanowisko użyła kilkakrotnie pojęcia *smart power*<sup>43</sup>, w ramach której siła militarna znów ma być stosowana tylko jako ostateczność. Mimo oburzenia wywołanego działaniami prezydenta Busha nowa polityka prezydenta Obamy była często odbierana jako słabość wynikająca z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej tego kraju. Jednocześnie media rosyjskie konsekwentnie kreowały zupełnie absurdalny obraz sytuacji, w której USA przedstawiane były jako państwo bankrut, niemal upadłe, a Rosja jako rosnące w siłę mocarstwo.

Polityka USA za kadencji Baracka Obamy, nie jest tak jednoznaczna i nośna medialnie jak jego poprzednika, wskutek czego napotyka sporą falę krytyki, często wynikającą z niezrozumienia (choć w części zupełnie zasłużoną). Ważnym elementem nowej doktryny USA jest kryterium użycia sił zbrojnych, które Barack Obama słusznie określił następującym porównaniem: „*Just because we have the best hammer does not mean that every problem is a nail*”<sup>44</sup>. Samo stwierdzenie wskazujące, że jedynie w razie absolutnej konieczności zostaną użyte wojska amerykańskie, jest nie tylko właściwe, ale było oczekiwane przez takiego prezydenta, jakim jest demokrat Barack Obama. Niemniej jednak negatywne skutki interwencji zbrojnej państw zachodnich w Libii (w którą od strony militarnej najbardziej zaangażowały się USA) oraz działań dyplomatycznych wobec Syrii, a także konsekwencje decyzji poprzedniego prezydenta, prowadzące do dramatycznie niekorzystnej sytuacji w Iraku i Afganistanie spowodowały spory uszczerbek na wizerunku najpotężniejszego państwa na świecie, jak i faktycznie osłabiły jego pozycję ekonomiczną. Wszystkie te uwarunkowania wpłynęły zdecydowanie na pozycję negocjacyjną USA w sytuacji kryzysu ukraińskiego, jaki ujawnił się pod koniec 2013 roku, a ze szczególną mocą rozwinął się w 2014 roku.

Mimo to Stany Zjednoczone znacznie bardziej zdecydowanie wypowiadały się przeciwko łamaniu integralności terytorialnej Ukrainy niż Unia Europejska. Stany

<sup>40</sup> S.A. Renshon, *National Security in the Obama Administration: Reassessing the Bush Doctrine*, New York 2010, s. 5: „(...) increasingly we have to view our security in terms of a common security and a common prosperity with other peoples and other countries”.

<sup>41</sup> B. Obama, *Renewing American Leadership*, „Foreign Affairs” 2007, t. 86, July/August, s. 2-16.

<sup>42</sup> Ł. Wordliczek, *Polityka zagraniczna pierwszych czterech lat prezydentury Baracka Obamy, kontynuacja czy zmiana?*, „Politeja” 2013, t. 23, nr 1, s. 144-145.

<sup>43</sup> *Nomination Hearing To Be Secretary of State, Hillary Rodham Clinton*, Senate Foreign Relations Committee Washington, DC January 13, 2009, <https://www.state.gov/secretary/rm/2009a/01/115196.htm>, 6.11. 2011. „(...) the full range of tools at our disposal – diplomatic, economic, military, political, legal, and cultural – picking the right tool, or combination of tools, for each situation. With smart power, diplomacy will be the vanguard of foreign policy (...)”.

<sup>44</sup> *Remarks by the President at the United States Military Academy Commencement Ceremony*, U.S. Military Academy-West Point, West Point, New York, 28.05.2014.

Zjednoczone w porozumieniu z UE stosowały sankcje gospodarcze przeciw obywatelom Rosji i Ukrainy<sup>45</sup>. Oprócz sankcji pojawiały się też sporadyczne gesty militarne, takie jak wpłynięcie okrętu wojennego do Morza Czarnego<sup>46</sup> czy wzmocnienie sił powietrznych Polski i państw bałtyckich<sup>47</sup>.

## Rola polskiej dyplomacji w czasie kryzysu politycznego na Ukrainie

Rola Polski w kwestii dążenia Ukrainy do struktur europejskich od początku transformacji systemowej była jednoznaczna. Już w pierwszych dokumentach o charakterze strategicznym dla bezpieczeństwa Polski „Założenia Polskiej Polityki Bezpieczeństwa oraz Polityka Bezpieczeństwa i Strategia Obronna Rzeczypospolitej Polskiej”, rola Ukrainy dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, była bardzo mocno podkreślana. Jako zasadniczy cel strategiczny Polski określano też zacieśnianie współpracy przede wszystkim z Ukrainą: „Szczególnie współpraca Polski z Ukrainą powinna stać się istotnym czynnikiem stabilizującym sytuację w naszym regionie”<sup>48</sup>. Jedną z istotnych konsekwencji takiego pojmowania roli Ukrainy było nawiązanie współpracy wojskowej i sformowanie batalionu polsko-ukraińskiego w Przemyślu, stanowiącego pododdział 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z dowództwem w Rzeszowie<sup>49</sup>. W ramach współpracy wojskowej przeprowadzano nie tylko spotkania czy wspólne ćwiczenia, ale też realizowano misje stabilizacyjne na Bałkanach, gdzie zadania wykonywał właśnie wspomniany batalion polsko-ukraiński<sup>50</sup>, ale też w Iraku, gdzie batalion ukraiński został podporządkowany polskiej Brygadzie w ramach dowodzonej przez Polaków Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe<sup>51</sup>.

Polska bardzo mocno wspierała też tzw. pomarańczową rewolucję na Ukrainie, w wyniku której do władzy doszli proeuropejscy politycy na czele z Wiktorem Juszczenką na stanowisku prezydenta i Julią Tymoszenko jako premierem<sup>52</sup>.

Dojście do władzy Wiktora Janukowycza bardzo zmieniło sytuację Ukrainy na arenie międzynarodowej. W wyniku prorosyjskiego kursu politycznego tego prezydenta rozwiązano batalion polsko-ukraiński. Wspólna organizacja Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku, która to impreza miała ugruntować współpracę polsko-ukraińską, jak i zbliżyć Ukrainę do struktur europejskich, zupełnie nie spełniła

<sup>45</sup> Jednym z pierwszych tego typu dokumentów był: *Executive Order 13661-Blocking Property of Additional Persons, Contributing to the Situation in Ukraine*, „Official Journal of the European Union, Federal Register”, t. 79, nr. 53, 19.03.2014.

<sup>46</sup> *US warship in Black Sea as Ukraine's Crimea readies for referendum*, 08.03.2014, <http://rt.com/news/uss-truxtun-black-sea-586/>.

<sup>47</sup> J.H. Swan, J. Vandiver, *US sending 12 F-16 jets and 300 servicemembers to Poland*, Stars and Stripes, 10.03.2014; *US deploys fighter jets in Poland and Lithuania amid Ukrainian turmoil*, 10.03.2014, <http://rt.com/news/us-fighter-jets-poland-830/>.

<sup>48</sup> *Polityka Bezpieczeństwa i Strategia Obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992, pkt 3. Zob. też pkt 2.

<sup>49</sup> A. Surmacz, *21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. Gen. Bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza 1993–2013*, Rzeszów 2013, s. 82–85.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 246–249

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 250–255.

<sup>52</sup> R. Potocki, A. Stec, *Polska bibliografia pomarańczowej rewolucji*, Częstochowa 2008.

pokładanych nadziei. Gdy więc w końcówce 2013 roku nastąpiła finalizacja rozmów na temat umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE, prezydent Janukowycz mimo wcześniejszych zapewnień odmówił złożenia podpisu pod takim aktem. Stało się to bezpośrednią przyczyną gwałtownie rosnącej fali demonstracji w największych miastach środkowej i zachodniej Ukrainy, której społeczeństwo, pragnąc wyrzucić presję na władzy, starało się doprowadzić do zmiany decyzji i podpisania umów akcesyjnych. Represje, jakie stosowały władze Ukrainy do tłumienia demonstracji, powodowały wybuchy zamieszek i jeszcze większą eskalację niezadowolenia.

W Polsce te demonstracje spotkały się z bardzo przychylnym nastawieniem, polityka prezydenta Janukowycza była bowiem odbierana jako zupełne podporządkowanie się interesom Kremla. Odbiór w Polsce był jedynie zakłócany nacjonalistycznym zabarwieniem części demonstrantów z Majdanu w Kijowie i innych miast Ukrainy. W polskich mediach pojawiały się wywiady z członkami Prawego Sektora, którzy negatywnie odnosili się do Polski, podnosząc nawet hasła rewizji granic. Podobnie w Polsce odezwały się głosy negatywne wobec zrywu Ukraińców, podkreślające, że główny trzon demonstrantów to organizacje otwarcie gloryfikujące ukraińskie grupy nacjonalistyczne, odpowiedzialne za bestialską masakrę ludności polskiej w latach 1942–1943 na polskich kresach wschodnich. Nie zmieniło to jednak ogólnego poparcia polskich władz, jak i społeczeństwa dla ukraińskich demonstrantów. Jednocześnie polskie władze rozpoczęły aktywną działalność informacyjną i organizacyjną na forum Unii Europejskiej. Polscy dyplomaci wyjaśniali na ogół bardzo słabo orientującym się w realiach wschodnich, politykom europejskim przyczyny buntu Ukraińców i możliwe skutki. Jedną z konsekwencji tych działań była misja prezydenta Kwaśniewskiego z Patem Coxem w celu monitorowania sytuacji politycznej na Ukrainie. Od początku kryzysu ukraińskiego aktywną politykę międzynarodową na rzecz Ukrainy realizował też minister spraw zagranicznych Radek Sikorski<sup>53</sup>, a także prezydent<sup>54</sup> i premier RP<sup>55</sup>. Zabiegali oni o sankcje skierowane przeciw Rosji w celu zniechęcenia jej do oddziaływania na wewnętrzne sprawy Ukrainy. Działania Polskiej dyplomacji wynikały z uzasadnionego przekonania, że bez rosyjskiej ingerencji w sprawy sąsiada Ukraina będzie w stanie stosunkowo szybko ustabilizować sytuację wewnętrzną i po uruchomieniu reform na drodze do integracji ze strukturami europejskimi znacząco wzmocnić stan swojej gospodarki.

Dzień 17 lipca 2014 roku został określony przez Szefa BBN, generała Stanisława Kozieja kulminacją konfliktu ukraińskiego. Zestrzelenie w tym dniu boeinga 777, należącego do malezyjskich linii lotniczych, z 298 osobami na pokładzie spowodowało ostrą reakcję państw europejskich. Mimo szybkiej i agresywnej kampanii propagandowej Rosji w mediach, dla zdecydowanej większości obserwatorów nie było wątpliwości, że zestrzelenia dokonały bojówki prorosyjskich separatystów w okręgu donieckim<sup>56</sup>. Dyskusje dotyczyły jedynie kwestii odpowiedzialności prezydenta Rosji. Część analityków twierdziła, że zestaw przeciwlotniczy użyty do tego zestrzelenia

<sup>53</sup> C. Wergi, *Europe's Man in Warsaw*, „The New York Times”, 03.06.2014.

<sup>54</sup> Ze szczególną ostrością działania te nasiliły się po tragedii cywilnego samolotu zestrzelonego przez pro-rosyjskich separatystów na wschodniej Ukrainie: *Prezydenci chcą wzmocnić wschodnią flankę NATO*, BBN, 22.07.2014, [www.bbn.gov.pl](http://www.bbn.gov.pl); *Wystąpienie Prezydenta RP na spotkaniu prezydentów przed szczytem NATO*, BBN, 22.07.2014, [www.bbn.gov.pl](http://www.bbn.gov.pl).

<sup>55</sup> *Premier Tusk o tragedii na Ukrainie: akt terroru*, 18.07.2014, [www.premier.gov.pl](http://www.premier.gov.pl).

<sup>56</sup> *Tragedia MH-17*, <http://mmilczanowski.wordpress.com/2014/07/21/tragedia-mh17/>.

tw. BUK-1M, nie mógł być wykorzystany przez separatystów, tylko wyspecjalizowaną załogę rosyjską, co sugerowałoby bezpośrednią odpowiedzialność prezydenta Putina. Jednak bliższe prawdy wydaje się stanowisko, zgodnie z którym separatyści prorosyjscy od czasu aneksji Krymu pozostają poza bezpośrednią kontrolą Kremla i w związku z tym prezydent Putin nie miał żadnej możliwości wydać rozkazu do zestrzelenia ani też przeciwdziałać takiej akcji.

## Podsumowanie

Działania Rosji wobec Ukrainy wywołują konsekwencje związane z prawem międzynarodowym. Aneksja Krymu stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego, zgodnie z którym, społeczność międzynarodowa ma obowiązek użyć stosownych środków, aby wymusić jego respektowanie<sup>57</sup>.

Kryzys na Ukrainie wymaga wspólnotowego podejścia nie tylko Unii Europejskiej, ale całego świata Zachodniego. W ramach wspólnej polityki, działań Zachodu w aspekcie kryzysu na Ukrainie, konieczne jest opracowywanie zrównoważonych komunikatów medialnych i szukanie racjonalnych rozwiązań w miejsce nasilającej się retoryki propagandowej polaryzującej społeczeństwa. Aby to osiągnąć, konieczna jest szczegółowa analiza sytuacji międzynarodowej i bardziej staranne przedstawianie jej w mediach. Konieczne jest też akcentowanie konsekwencji działań wspólnoty zachodniej, a nie tylko na samą konieczność podejmowania „jakichś” działań.

Bardzo istotne jest to, co profesor Zbigniew Brzeziński akcentuje w każdej swojej wypowiedzi na temat Rosji, aby pozostawiać Kremlowi możliwość wyjścia z tego konfliktu w każdej sytuacji. Zbyt ostre działania Zachodu kompromitujące Kreml i, co gorsza, osłabiające władzę w Rosji, mogą zdaniem profesora powodować nieobliczalne skutki. Ma to zasadniczy związek z systemem władzy w Rosji, gdzie wielu oligarchów dysponujących ogromnymi środkami finansowymi i pochłoniętych skrajnie radykalnymi ideologiami od lat walczy o władzę z obecnym prezydentem. Dlatego też przede wszystkim konieczne są nieoficjalne negocjacje pomiędzy USA, przedstawicielami UE i Rosją, aby skłonić Kreml do przerwania wspierania separatystów na wschodniej Ukrainie. Tylko wykorzystanie tzw. *track two of diplomacy*<sup>58</sup>, w rozmowach na takim poziomie groźby sankcji i ewentualnie rozwiązań militarnych mogą dawać realne możliwości zażegnania konfliktu.

Cała ta sytuacja powinna jednak stanowić przestrożę dla Unii Europejskiej, by nie zaniedbywać własnych możliwości obronnych. Szczególnie kuriozalna była w tym kontekście polityka Polski, która metodycznie zmniejszała liczebność Sił Zbrojnych, likwidowała niezbędne jednostki pomocnicze (np. jednostki Obrony Terytorialnej), nie wzmacniając zasadniczo także sprawności pozostałych jednostek wojskowych. Doświadczenie uzyskane na misjach w Iraku i Afganistanie, jakkolwiek ważne, nie może być jedynym argumentem świadczącym o wzmacnianiu Sił Zbrojnych. Przykład sytuacji na Ukrainie po raz kolejny świadczy o tym, jak ważne są własne zdolności obronne

<sup>57</sup> P. Grzebyk, *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „International Affairs” 2014, nr 1, 19–37.

<sup>58</sup> H. Agha, Sh. Feldman, A. Khalidi, Z. Schiff, *Track-II Diplomacy*, Cambridge, MA: MIT Press 2003; B. Oren, *The Failure of the Israeli-Palestinian Peace Process, 1993–2000*, „Journal of Peace Research”, 11.2005, t. 42, nr 6, s. 719–736.

Maciej Milczanowski

oraz o tym, że na zobowiązania sojusznicze można i należy liczyć, ale w pierwszej kolejności należy posiadać środki odstraszania oraz obrony terytorium państwa.

Bardzo istotny jest też wątek ekonomiczny i energetyczny. Tak zwany szantaż gazowy Rosji powinien zintensyfikować wysiłki Unii Europejskiej w celu dywersyfikacji źródeł energii i utworzenie unii energetycznej. Wówczas Rosja zostałaby pozbawiona największego narzędzia nacisku na Europę.